

Sygnatura akt: VIII Cz 355/13

POSTANOWIENIE

Dnia 21 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Toruniu VIII Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Krawczyk (spr.),

Sędziowie: SO Hanna Matuszewska, SO Ilona Dąbek

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2013 r. w Toruniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. K. i B. K.

z udziałem Gminy Miasta T. i Skarbu Państwa – Prezydenta Miasta T.

o ustanowienie służebności

na skutek zażalenia wnioskodawców

na **postanowienie Sądu Rejonowego w Toruniu**

z dnia 21 marca 2013 r.

sygn. akt XI Ns 1382/11

postanawia: zmienić zaskarżone postanowienie o tyle, że zamiast kwoty 6.242,34 zł przyznać biegłemu sądowemu T. T. kwotę 1255,85 zł (tysiąc dwieście pięćdziesiąt pięć 85/100 złotych).

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Rejonowy przyznał biegłemu T. T. kwotę 6.242,34 zł z tytułem wynagrodzenia za sporządzenie opinii. Wedle tego Sądu biegły sporządził opinię zgodnie z zaleceniami Sądu, przedłożył rachunek, który został sprawdzony pod względem księgowym i zatwierdzony przez służby księgowe w pełnej wysokości. Przyznana suma wynagrodzenia odpowiada nakładowi pracy biegłego oraz mieści się w granicach stawek ustanowionych rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzania dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. Nr 46, poz. 254).

Wnioskodawcy złożyli zażalenie na powyższe postanowienie, kwestionując wysokość wynagrodzenia przyznanego biegłemu i przedstawiony przez niego nakład pracy, uznając go za zawyżony. Skarżący zarzucili postanowieniu:

1. naruszenie art. 89 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z § 1, 2, 4, 10, 12 i 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym poprzez przyznanie biegłemu wynagrodzenia w wysokości 6.242,34 zł, podczas gdy nakład pracy biegłego nie uzasadnia przyznania wynagrodzenia w takiej wysokości, a w szczególności opinia biegłego nie jest zgodna z tezą dowodową zakreśloną przez Sąd,

2. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 13 § 2 kpc w zw. z art. 361 kpc i art. 328 § 2 kpc oraz art. 90 ustawy o kosztach sądowych poprzez brak odniesienia w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia do karty pracy biegłego oraz brak analizy danych zawartych w tej karcie.

Podnosząc powyższe zarzuty skarżący wnieśli o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Według art. 90 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. (t.j. Dz.U. z 2010 r. Nr 90 poz. 594 ze zm.) wysokość wynagrodzenia biegłego za wykonaną pracę określa się, uwzględniając wymagane kwalifikacje, potrzebny do wydania opinii czas i nakład pracy, a wysokość wydatków niezbędnych do wykonania czynności - na podstawie złożonego rachunku. Kryteria określania wynagrodzenia biegłego za sporządzenie opinii określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. w sprawie kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym (Dz. U. z 1975 r. Nr 46 poz. 254 ze zm.). Zgodnie z jego § 1 koszty przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych w postępowaniu sądowym obejmują m.in. wynagrodzenie za wykonaną pracę, które według § 2 stanowi iloczyn ustalonej stosownie do odpowiednich przepisów stawki wynagrodzenia oraz liczby godzin pracy biegłego. Liczba godzin pracy przeznaczonych na sporządzenie opinii jest wykazywana przez biegłego w karcie pracy, jednakże podlega weryfikacji sądu. Sąd może bowiem skontrolować wskazaną przez biegłego w karcie pracy liczbę godzin niezbędnych do sporządzenia opinii (poświęconych na czynności przygotowawcze i badawcze, łącznie z zapoznaniem się z aktami sprawy, oraz na opracowanie opinii wraz z uzasadnieniem) i obniżyć wynagrodzenie wyliczone przez biegłego stosownie do przyjętej przez siebie ilości czasu i nakładu pracy.

Czasochłonność sporządzenia opinii przez biegłego jest wypadkową wielu czynników, w tym przedmiotu opinii, indywidualnych cech czynności i autora opinii, zatem czas pracy potrzebny na jej sporządzenie może być oszacowany jedynie w przybliżeniu. Możliwe jest zakwestionowanie rachunku biegłego wówczas, gdy podane w rachunku ilości zużytego czasu są tak jaskrawo wygórowane, iż opierając się na zwykłym doświadczeniu życiowym, można od razu stwierdzić, że biegły niewątpliwie zużył znacznie mniej czasu niż podaje w rachunku (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 1959 r., I CZ 82/59, OSN z 1961 nr 2 poz. 41). W opinii Sądu Okręgowego z sytuacją taką mamy do czynienia w sprawie niniejszej.

W niniejszej sprawie przedmiotem opinii biegłego było ustalenie, czy, biorąc pod uwagę fakt, że w sprawie XI Ns 983/08 ustanawiającej na nieruchomości obciążonej służebność przechodu i przejazdu bez wynagrodzenia, właścicielowi nieruchomości obciążonej służebnością zaprojektowaną przez biegłego R. P. opinią z lutego 2012 r. należy się wynagrodzenie za dodatkowe obciążenie jego nieruchomości, a jeśli tak – w jakiej wysokości (k. 291). Jak wynika z karty pracy złożonej przez biegłego twierdzi on, że przeznaczył 48 godzin na zapoznanie się z aktami sprawy, 2 godziny na oględziny nieruchomości, 72 godziny na czynności analityczne, 45 godzin na sporządzenie opinii i 2 godziny na czynności końcowe (edytorskie i techniczne).

Zdaniem Sądu Okręgowego biegły zawyżył czasochłonność w odniesieniu do zapoznania się z aktami sprawy (48 godzin), czynności analitycznych (72 godziny) i sporządzania opinii (45 godzin). Co do pierwszej pozycji należy podkreślić, że na etapie sporządzania opinii akta liczyły 294 karty, z czego niemal połowa dotyczyła okoliczności irrelevantnych dla przedmiotu opinii (zwrotne poświadczenia odbioru, zarządzenia, pisma procesowe w kwestiach formalnych, wpadkowe orzeczenia sądu, listy biegłych itp.). Biegły co prawda musiał także zapoznać się z aktami sprawy XI Ns 983/08, jednak sprawa ta nie miała być i nie była zasadniczym przedmiotem rozważań biegłego, a zatem niewątpliwie biegły nie musiał poświęcać na zapoznanie się z aktami tej sprawy tej samej ilości godzin co na zapoznanie się z aktami sprawy, w której opinię sporządzał. W tej sytuacji zapoznanie się z aktami w zakresie istotnym dla przedmiotu pracy biegłego powinno zająć maksymalnie 4 godziny.

Co do drugiej pozycji, biegły wskazał, że na czynności analityczne poprzedzające wydanie opinii przeznaczył 72 godziny. Oznacza to, że czynności te zajęły biegłemu 9 dni roboczych, przy założeniu, że cały czas pracy (8 godzin)

biegły poświęcałby wyłącznie na te czynności. W ocenie Sądu Okręgowego wskazana przez biegłego liczba godzin jawi się jako niewiarygodna, tym bardziej, że biegły wskazał, że część owej analizy dotyczyła zagadnień, do których biegły w zasadzie ostatecznie w swojej opinii się nie odniósł, a mianowicie kwestii wynagrodzenia za służebność oraz określenia parametrów urządzeń i instalacji, które mają zostać wykonane w ramach realizacji służebności. Biegły w opinii stwierdził bowiem, że wobec braku projektu budowlanego, nie jest możliwe ani określenie ilości, rodzaju, położenia i parametrów urządzeń infrastruktury, ani też ustalenie wysokości przysługującego ewentualnie wynagrodzenia. Niewątpliwie biegły musiał wykonać pewne czynności analityczne, aby dojść do powyższych wniosków, jednak z pewnością nie musiał poświęcać na nie aż tak znacznej ilości godzin. W opinii Sądu Okręgowego, przy właściwym zaplanowaniu i organizacji pracy, na analizę biegły mógł poświęcić 10 godzin. Należy też podkreślić, że zasady doświadczenia życiowego wskazują na to, iż niewątpliwie część czynności analitycznych biegły wykonywał w toku sporządzania opinii, na którą to czynność poświęcił, zgodnie ze swoją kartą pracy, 45 godzin. Uwzględnienie zatem czynności analitycznych w tak znacznym rozmiarze jednocześnie w odrębnej pozycji karty pracy oraz w toku sporządzania opinii byłoby pozbawione racjonalnego uzasadnienia.

Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że sporządzenie opinii również nie powinno było zająć biegłemu aż 45 godzin. W tym zakresie należy częściowo podzielić zarzuty skarżącego, iż opinia biegłego w dużej mierze dotyczy kwestii nieistotnych z punktu widzenia postanowienia dowodowego Sądu, w tym m. in. kwestii drogi koniecznej ustanowionej już w odrębnym postępowaniu. Brak jest natomiast wniosków co do zasadności i wysokości przysługującego ewentualnie wynagrodzenia z tytułu ustanowienia służebności, bowiem biegły ocenił, że nie może ich sformułować. Wbrew jednak twierdzeniom skarżącego nie przesądza to automatycznie o niezasadności przyznawania biegłemu jakiegokolwiek wynagrodzenia, bowiem zgodnie z art. 288 kpc biegły ma prawo żądać wynagrodzenia za wykonaną pracę, niezależnie w zasadzie od tego, czy polegała ona na sporządzeniu opinii czy przedstawieniu przyczyn niemożności jej sporządzenia. Niewątpliwie rzutuje to natomiast na ocenę nakładu pracy, jaki winien zostać poświęcony przez biegłego na jego czynności, a w konsekwencji na wysokość należnego wynagrodzenia. W sytuacji bowiem, gdy biegły doszedł do przekonania, iż nie może sformułować wniosków w zakresie wysokości należnego wynagrodzenia, jego praca nie była tak czasochłonna jak wówczas, gdy ustalałby wysokość owego wynagrodzenia. Biegły, jako podmiot fachowy i dysponujący odpowiednimi wiadomościami specjalnymi, winien zaś na wczesnym etapie analizy sprawy ocenić, iż nie dysponuje dostatecznym materiałem dla sporządzenia opinii zgodnie z postanowieniem Sądu. Nie powinno to wymagać poświęcenia przez niego łącznie aż 117 godzin pracy (72 godziny na czynności analityczne + 45 godzin na sporządzenie opinii). Biorąc pod uwagę powyższe Sąd Okręgowy uznał, iż na sporządzenie opinii biegły winien był przeznaczyć 16 godzin pracy.

Natomiast bez zastrzeżeń należało pozostawić przyjętą przez biegłego liczbę godzin na oględziny (2 godz.) oraz na czynności końcowe (2 godz.).

Reasumując Sąd Okręgowy ocenił, że na sporządzenie przedmiotowej opinii celowe było przeznaczenie w sumie maksymalnie 34 godzin. Przyjmując powyższą liczbę godzin i stawkę wynagrodzenia wynikającą z § 2 ust. 1 cyt. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 grudnia 1975 r. określoną w karcie pracy biegłego, i powiększając należną kwotę o 23% podatku VAT (art. 10 ust. 2a dekretu z dnia 26 października 1950 r. o należnościach świadków, biegłych i stron w postępowaniu sądowym, Dz. U. nr 49, poz. 445 ze zm.), należało przyznać biegłemu 1255,85 zł.

Orzeciono zatem jak w sentencji na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.